

**PROTOKÓŁ NR XII/15 SESJI RADY GMINY REŃSKA WIEŚ W DNIU
15 PAŹDZIERNIKA 2015 ROKU**

Porządek obrad:

1. Otwarcie oraz stwierdzenie prawomocności obrad sesji Rady Gminy Reńska Wieś.
2. Informacja z działalności międzysesyjnej Wójta Gminy Reńska Wieś.
3. Informacja z działalności międzysesyjnej Przewodniczącego Rady Gminy.
4. Informacja z działalności międzysesyjnej Komisji Stałych Rady Gminy.
5. Funkcjonowanie wodociągów i gospodarka ściekami.
6. Głosowanie nad projektem uchwały w sprawie przyjęcia „Planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociagowych i urządzeń kanalizacyjnych Gminy Reńska Wieś na lata 2016- 2018.
7. Sprawozdanie z realizacji współpracy z organizacjami pozarządowymi.
8. Głosowanie nad projektami uchwał:
 - w sprawie zmiany budżetu gminy Reńska Wieś na rok 2015,
 - w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej gminy Reńska Wieś,
 - w sprawie przystąpienia do Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenia „Euro-Country”.
9. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
10. Zapytania i interpelacje.
11. Zamknięcie obrad.

Obecnych 15 radnych ze statutowego składu 15 radnych.

Ad. 1 Otwarcia XII sesji Rady Gminy Reńska Wieś dokonał Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś- K. Flegel, który powitał radnych, sołtysów, Wójta Gminy- Mariana Wojciechowskiego, Z-cę Wójta Gminy- Jana Domek, Skarbnik Gminy- Reginę Słociak, Sekretarz Gminy- Marię Zaniewską, Kierownik Ref. Budownictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy w Reńskiej Wsi- Urszulę Szczypińską, zaproszonych gości.

Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś- K. Flegel stwierdził prawomocność obrad sesji

Ad. 2 Wójt- M. Wojciechowski przedstawił sprawozdanie z pracy Wójta Gminy Reńska Wieś za okres od 1 do 15 października 2015 r. stanowiące załącznik do protokołu.

Ponad to poinformował, iż:

Złożono dwa wnioski o zakup części działki przy akwenu Dębowa. Jest to najbardziej atrakcyjna część tego terenu. Jutro odbędzie się okazanie granic tego terenu. Zastanawia się, czy po wydzieleniu tej działki, nie sporządzić dla niej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ponieważ jest obawa, że na ewentualnym nabywcy tej działki, nie do końca da się, w akcie notarialnym lub w inny sposób wymusić obowiązek wybudowania tego co byśmy sobie życzyli. Jedyne plan zagospodarowania przestrzennego może to wymusić na każdorazowym właścicielu tej działki. Nie ma gwarancji, że ktoś ją kupi, a następnie jej nie odsprzeda. Jedynym, pewnym zabezpieczeniem jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który będzie ściśle określał co na tej działce można wybudować. Na ten temat będzie jeszcze rozmowa na komisji albo na posiedzeniu rady.

Ukazał się w dwutygodniku samorządowym „Wspólnota”, kolejny ranking gmin gdzie zostały

gminy ocenione pod względem wydatków na infrastrukturę za rok 2014. Nasza gmina jest na niecałe 1600 gmin wiejskich na 133 miejscu w kraju. Przed Gminą Reńska Wieś z Województwa Opolskiego jest tylko Skarbimierz, za, wszystkie pozostałe gminy. Rankingów jest o wiele więcej, zachęcam żebyście je państwo doglądali. Dane są za 12 lat do tyłu. Dotyczą wydatków na administrację. Bardzo często głosimy sądy jak źle się dzieje, tam można dokładnie przeanalizować jak przez ostatnie 12 lat wygląda sytuacja naszej gminy na tle innych gmin w kraju. Ja twierdzę, że bardzo dobrze ale trzeba to samemu sobie sprawdzić.

Ad. 3 Sprawozdanie z pracy Przewodniczącego Rady Gminy- K. Flegel w okresie od 1 do 15 października 2015r.

7. X- udział w posiedzeniu Komisji Finansowo- Gospodarczej.

W poczcie wpłynęły pisma:

8. X- Kalendarium najważniejszych wydarzeń za 25 lat opracowane przez Związek Gmin Śląska Opolskiego,

9. X- Regionalna Izba Obrachunkowa w Opolu przysłała pozytywną opinię o wykonaniu budżetu za I półrocze 2015 roku,

15. X- Do wiadomości wpłynęła uchwała Sejmiku Województwa Opolskiego podpisana przez Przewodniczącego- Norberta Krajczy. Jest to apel Sejmiku Województwa Opolskiego do Ministerstwa Kultury o współfinansowanie, współprowadzenie Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach, Opolu.

Ad. 4 Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel przekazał, kolejno głos przewodniczącym Komisji Stałych Rady Gminy Reńska Wieś w celu przedstawienia informacji z działalności Komisji w okresie od 1 do 15 października 2015r.

Z-ca Przewodniczącego Komisji Finansowo- Gospodarczej- Marek Damboń: 7 października odbyło się posiedzenie Komisji Finansowo- Gospodarczej, którego pierwszym tematem było przedstawienie wniosku o odwołanie Przewodniczącej Komisji. Po głosowaniu, w smutnych okolicznościach zostałem Przewodniczącym Komisji. Drugim tematem było zaopiniowanie Planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych Gminy Reńska Wieś na lata 2016- 2018. Plan został pozytywnie zaopiniowany.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej- Ilona Mainka: Komisja Rewizyjna nie miała posiedzenia w tym okresie. Chciałam dwa słowa odnieść się, do zarzutu jaki został postawiony Komisji Rewizyjnej na nieodpowiadanie na pisma. Dotyczyło to pismo z 16 stycznia, pana Jana Domina, w którym zwraca się o przeprowadzenie kompleksowej kontroli obiektów kubaturowych, dróg gminnych, sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, oczyszczalni ścieków. Mam tutaj protokół nr 4/2015 z sesji Rady Gminy Reńska Wieś w dniu 21 stycznia 2015 r., w którym jest zawarte wyjaśnienie; „Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej odczytała pismo pana Radnego- Jana Domin.

Komisja jednocześnie stwierdziła, że należy pismo doprecyzować, jakiego okresu kontrola ma dotyczyć, pod jakim kątem, np. czy mają być kontrolowane obiekty kubaturowe, bo mamy ich ok 100, czy pod względem kosztów, czy pod względem budowlanym. Komisja prosi aby to pismo doprecyzować i wtedy przedstawi swoje stanowisko Radzie.” Jeżeli to wyjaśnienie nie jest dla radnych wystarczające to Komisja będzie odpisywała na pismo Sądziłam, że dla radnych taki zapis jest wystarczający. Komisja Rewizyjna nie otrzymała wyjaśnienia w tej sprawie.

W związku z brakiem dyskusji nad sprawozdaniami Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel przeszedł do realizacji pkt. 5 porządku obrad.

Ad. 5 Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel przekazał głos Prezesowi Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- Tomaszowi Krupa.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Rozmawiamy o całokształcie gospodarki wodno- ściekowej, na obecną chwilę taryfy, które obowiązują do 27 grudnia 2015 kształtują się w następujący sposób: 3,20 zł netto za wodę i 4,42 zł za ścieki, przy czym woda, która jest zakupiona z Przedsiębiorstwa Wodnego i Kanalizacyjnego z Kędzierzyna- Koźła wynosi 1,31 zł, za ścieki odprowadzane do systemów kanalizacyjnych 2,47 zł. Taryfa, która będzie w najbliższych dniach składana z prośbą o zaakceptowanie będzie zawierała podwyżkę, którą my, jako przedsiębiorstwo uzyskujemy z przedsiębiorstwa z Kędzierzyna- Koźła. Kędzierzyna- Koźle, ze 1,31 zł podnosi cenę wody na 1,57 zł w kwocie netto, natomiast ścieki podnoszone z 2,47 zł na 2,69zł. Oczywiście podwyżka 28 groszy brutto, która jest na wodzie w porównaniu z rokiem 2015 na 2016 nie będzie w całości wprowadzona, ponieważ jest podział stacji uzdatniania wody w Więszycach i drugiego tranzytu, który prowadzi z Kędzierzyna do Reńskiej Wsi. Podział jest przybliżony, pół na pół, więc stawka docelowa to jest ok. 14 groszy brutto. Ścieki jesteśmy na etapie przeliczania, musimy zamknąć proporcjonalnie rok 2015. Bazujemy na 8 miesiącach i roku 2014. Stawka będzie uzależniona od inwestycji, którą realizuje Gmina Reńska Wieś, a związana z budową tranzytu ścieków z miejscowości Długomiłowice do Kędzierzyna- Koźła, przez Dębową.

Radna- V. Nabrdalik: My jako radni nie mamy żadnego wpływu na ceny. To co państwo zatwierdzicie, my jeżeli nawet podejmiemy uchwałę, że nie zatwierdzamy, to i tak wejdzie taryfa.

Prezes Zakładu Usług komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Wynik działalności za 8 miesięcy 2015 roku na poszczególnych działach za zbiorowe zaopatrzenie w wodę, wynik wodociągu na Reńskiej Wsi wynosi minus 41.000 zł, wodociągi na Więszycach, które stacja uzdatniania zaopatruje 12 miejscowości to jest plus 83.681,32 zł. Wynik na wodzie mamy plus 42.250,84 zł brutto, od tego należy odprowadzić podatek dochodowy. Ten wynik, który uzyskaliśmy po 8 miesiącach wynika z różnych oszczędności, których nie planowaliśmy w 2014 r., gdy planowaliśmy 2015 rok. Tutaj są różne czynności podjęte, m.in. z hurtowym zakupem paliw,

doposażeniem naszego zakładu w nowe pojazdy oraz przeprowadzeniem procedur, m.in. związanych z zakupem energii elektrycznej. Jesteśmy po zakończonej procedurze na zakup energii elektrycznej na rok przyszły. W tym roku mieliśmy oszczędności, stawkę jednostkową mieliśmy 230,52 zł, na rok 2016 stawkę za energię elektryczną mamy 206,58 zł. Drugim rozdziałem jest zbiorowe odprowadzanie ścieków, na terenie gminy są dwa pododdziały, oczyszczalnia ścieków Długomiłowice oczyszczająca ścieki z Długomiłowic, Gierałtowic i Nacysławek oraz drugi pododdział, kanalizacja odbierająca ścieki przerzuca do Kędzierzyna- Koźła. Po 8 miesiącach mamy wynik minus 14.882,47 zł, przy czym pododdział Długomiłowice ma minus 10.358,43 zł, natomiast druga część, gdzie są ścieki odprowadzane do Kędzierzyna ma minus 4.524,04 zł.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa przedstawił analizę kosztów za 8 miesięcy stanowiącą załącznik do protokołu oraz sprawozdanie z przychód z wodociągów i kanalizacji.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: W Gminie mamy wynik, który oscyluje wokół plus 40.000 zł. Sądzymy, że ten wynik się utrzyma i te stawki, które są będziemy musieli pomyśleć o zmianie z uwagi na podwyżkę ceny za wodę z miejskich wodociągów w Kędzierzynie- Koźlu mogą ulec zmianie. To nie jest powiedziane, że to będzie 13 groszy brutto, tam jest 22 grosze, z uwagi, jak nasz wynik będzie delikatnie rósł, tak samo sytuacja ma się do ścieków. W tym roku zakończyliśmy przetarg, podpisaliśmy umowę. Przetargi robimy od 4 lata firmą pierwotną był Tauron, następnie PKP Energetyka, 2 lata z rzędu było RWE Polska, teraz jest Novum Warszawa, która będzie dostarczać tańszą energię. Szacunkowo mamy obniżkę na energii ok. 60.000 zł w skali roku. Planujemy na terenie Gminy Reńska Wieś przebudowę stacji uzdatniania wody aby ograniczyć koszty transportu i koszty naszej działalności. Wstępnie uzyskaliśmy zgodę gminy na prowadzenie prac projektowych i uzyskanie pozwolenia na budowę. Pierwszą zgodę uzyskaliśmy na rozbiórkę budynków gospodarczych w obrębie stacji uzdatniania wody, to nie rzutuje na stawkę. Te prace robimy z naszego zysku, który jest wygenerowany na prowadzenie działalności. Pełen koszt ma być pokryty z zysku, abyśmy mogli w przyszłości obniżać koszty działalności. Docelowo budynek ma być przebudowany na garaże na 2 samochody pogotowia technicznego. Na chwilę obecną na waszym terenie jest jeden samochód pogotowia, pozostałe są dojeżdżające. Celem ograniczenia kosztów w 2013r. przy udziale środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zakupiliśmy dwa samochody techniczne. Jeden samochód do udrażniania kanalizacji sanitarnej i deszczowej, drugi również do udrażniania kanalizacji sanitarnej z opcją opróżniania zbiorników na nieczystości ciekłe. Jutro na Radzie Nadzorczej w Zakładzie będziemy wnioskować o wydanie zgody na zakup kolejnego samochodu do udrażniania kanalizacji w kwocie brutto ok. 500.000 zł, żeby ograniczać koszty przejazdów dodatkowych samochodów o zwiększonej mocy. Jeżeli macie państwo pytania, proszę.

Radny- J. Domin: Jak można rozmawiać na temat planu rozwoju skoro wcześniej nie dostaliśmy analizy finansowej? Najpierw muszę wiedzieć jak coś wygląda finansowo, poszczególne odcinki, stacje, oczyszczalnia żeby móc to ocenić. W tym planie nie przedstawił pan, ani kosztów stałych, które są związane z ceną, tj. energia, opłaty za korzystanie ze środowiska, ani kosztów materialnych, które na cenę wody się składają. Wynikałoby z tej rozmowy, że wcale nie jest opłacalne kupowanie wody. Skoro po włączeniu do ceny stacji uzdatniania wody w Więszycach cenę obniżacie. Miasto podwyższyło więcej niż produkcja naszej wody. Trudno na takim spotkaniu, ocenić czy ta analiza jest prawidłowa. Z obserwacji, które się prowadzi, państwo pracujecie u nas tylko 5 godzin. Ludzie przyjeżdżają do pracy na godz. 9, 13:50 już nikogo nie ma. Doliczyć te wyjazdy, ilość osób, która przyjeżdża to widzę, że mnóstwo tracimy na kosztach niematerialnych związanych z robocizną i sprzętem. Nieraz obserwuję waszą pracę, która jest na oczyszczalni w Długomiłowicach. Przyjeżdżacie godz. 9, 13:50 jest wyjazd, przyjeżdża 6, 8 ludzi. Siedzą przy stoliku przed budynkiem, ten czas leci. Włączacie to wszystko w cenę. Takie są koszty. Nic pan nie mówił o parametrach ścieków, które odprowadzacie. Wozicie wozem asenizacyjnym, wlewacie ścieki do studzienki, już na odpływie. Tak te ścieki z szamb idą prosto w rzekę. Tego nikt nie czyści. Możemy to pójść sprawdzić. Obserwuję was nie ma kontroli nad oczyszczalnią ścieków.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Opłaty stałe tak jak w każdym zakładzie są, można powiedzieć wprost ale dążymy aby te opłaty zmniejszać. Tak jak pan powiedział, że w opłatach stałych jest energia elektryczna. Przed chwilą powiedziałem, że zmieniamy co roku dostawcę i ceny energii. Jeżeli dany dostawca oferuje korzystną cenę w przetargu dalej jest tym samym dostawcą. Więc u nas nie ma co roku stałych kosztów. Dzięki państwa uprzejmości zostaliśmy zaproszeni, z panią Kierownik, byliśmy na obrad komisji budżetowej, pana nie było na tej komisji. Mieliśmy pytania od pani radnej w zakresie Długomiłowic. Staraliśmy się wyczerpująco przedstawić temat. Wtedy, na komisji należy rozprawić o sprawach technicznych. Jeżeli pan by zawniósował takie dane by od nas dostał. Plan złożyliśmy wcześniej. Państwo, mieliście na komisji plan modernizacji urządzeń i sieci wodociągowej i kanalizacyjnych można było do nas wystąpić o przygotowanie przed sesją tego dokumentu. Nie widzę żadnego kłopotu. Brak komunikacji z pana strony wpłynął, że chce pan rozmawiać o sprawach typowo bieżących. Możemy, ale na sesji powinno być zapięcie pewnych szczegółów, a komisje są do tego, w których też uczestniczyliśmy do wyjaśnienia pewnych szczegółów. Jeżeli chodzi o czas pracy. Pracownicy zatrudnienie na terenie Gminy Reńska Wieś w państwa gminie mieszkają. W większości są zatrudnieni na umowę na czas zadaniowy. Nie wymagamy od nich żeby o 7:00 godzinie przyszedli i siedzieli do godz. 15:00, a o 16:00 żebyśmy im płacili nadgodziny. To jest wykluczone. Ci pracownicy mają pracować i utrzymywać we właściwym stanie technicznym wszystkie urządzenia i być do naszej dyspozycji. Jeśli ci

pracownicy pojawiają się po godzinach pracy, my nie wypłacamy żadnych nadgodzin. Samochód, który był zakupiony w 2013 roku został przerzucony żeby jeździł na terenie gminy Reńska Wieś nie generował dodatkowych kosztów, które wrzucamy do taryfy. Nie mam pojęcia o jakich dowożonych ściekach pan mówi. My nie mamy pozwolenia na odbiór ścieków wozem asenizacyjnym na terenie gminy Reńska Wieś. Nasz samochód nie ma prawa odbierać od mieszkańców żadnych ścieków o zwiększonym ładunku. Jeżeli ktoś woził to nie na naszą oczyszczalnię. Nasz samochód jeżeli wywoził to wybierał nadmierny osad, który ze zbiornika osadu ustabilizowanego trzeba było wywieźć.

Radny- J. Domin: To jest nieprawda, co pan mówi. Pan mówi, że to miejscowi pracownicy. Ja ich znam. Wasi ludzie z Baborowa przyjeżdżają na godz. 9, waszym pogotowie technicznym. To wasze auta wożą z przepompowni bezpośrednio. Woziliście z przepompowni z Większyc, która tam jest u dołu, wylewaliście ścieki w Długomiłowicach. Są zdjęcia. Tak nie można mówić. Jakie są wartości ścieków oczyszczonych? Kiedyś dzwoniłem do państwa, pytałem, nikt z was podać tego nie chce. Mówicie tylko, że oczyszczalnia spełnia parametry. Skoro oczyszczalnia spełnia parametry to po co rurociąg tłoczny. Jak ja ten 1.000.000 zł policzyłem porozkładał na ceny, które tu macie to koszty zwrotu pieniędzy, które wykładamy są za 25 lat.

Prezes Zakładu Usług komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Panie radny, tak jak powiedziałem na wstępie te tematy, które pan porusza mogły być poruszone na komisji, teraz nie tracilibyśmy czasu na rozmowę, która powinna być na komisji podczas, której wyjaśnia się sprawy problematyczne. Chętnie byśmy wyjaśnili. Może pan do nas przyjechać. Nie rozmawiał pan ze mną. Dzwoniła jedna osoba, która się dopytywała, przypuszczam, że to był pan. Jak panu zależy na dobrym działaniu oczyszczalni, pan wie gdzie jest ZUK. Może pan w każdej chwili zadzwonić, może pan do nas przyjechać, możemy panu przedstawić sprawozdania. My nie mamy w głowie kilku tysięcy wyników, które prowadzimy. Obecnie administrujemy 7 oczyszczalniami ścieków, 14 stacjami uzdatniania wody, w tym roku zakańczamy budowę 8 oczyszczalni ścieków. To są oczyszczalnie, które pracują w 4 różnych technologiach. Więc tutaj możemy rozmawiać o zasadach oczyszczania ścieków, o technologii oczyszczania ścieków jeszcze przez kilka godzin i będziemy się wymieniać argumentami. Jeżeli chodzi o pracowników, którzy przyjeżdżają na godz. 9. Ci pracownicy jak jadą, żeby nie generować kosztów, na Gminę Reńska Wieś, czy Gminę Pawłowiczki, czy Gminę Baborów załatwiają sprawy różne, w 3 gminach. Jak dojeżdżają do Reńskiej Wsi usuwają po drodze awarię w Pawłowiczkach, usuwają awarię na innych miejscowościach na terenie gminy Reńska Wieś. Mają wrócić na śniadanie do siedziby do Baborowa, z powrotem wrócić do Reńskiej Wsi dokręcić kilka śrub, przykładowo.

Radny- J. Domin: Jak mogą jechać z Pawłowiczek, widzę, że jadą z Polskiej Cerekwi. Jadą przez Dobieszowy, Chrusty, Polską Cerekiew i przyjeżdżają, ja to obserwuję.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Powtarzam, mamy 3 gminy.

Radny- J. Domin: Pokażcie, państwo karty drogowe samochodu asenizacyjnego, będziemy widzieli, gdzie on jeździł. Pan nie powie, że on nie wylewał ścieków w Długomiłowicach. To są dowody. Dajcie nam te dokumenty to się potwierdzi, czy pan mówi prawdę.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Pan wspomniał o szambach, nie przepompowniach, że odbieramy z szamb i wywozimy. Ścieki o zwiększonym ładunku biologicznym, na taką oczyszczalnię na pewno by nie trafiły. Mamy dwie oczyszczalnie, które mogą przyjąć ścieki o zwiększonym ładunku. Jeżeli akurat przepompownia jest przytkana to jest ściek bieżący, który napływa i przy usuwaniu awarii, czy ponownym uruchomieniu pompy te ścieki wypompowujemy i jak przyjeżdżamy to ściek jest świeży. Jeżeli chodzi o karty, tak jak w każdym przedsiębiorstwie karty wypełniane są na bieżąco, a dodatkowo każdy pojazd jest w systemie GPS. O każdej, godzinie, kiedy jest włączony, jakie ma obroty silnik, w którym miejscu był, na której drodze, w którym punkcie jest to w ewidencji, którą prowadzimy przez 5 lat w archiwizacji.

Radny- J. Domin: Proszę to dać to się okaże ile ścieków żeście dowieźli. Ja obserwowałem, po 10 wozów asenizacyjnych dziennie, przez 3 dni. Tyle ścieków, w przepompowni jest 5, 7 kubików, a jedno auto bierze 7, 10 kubików. To skąd się takie ilości wzięły?

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Jak pan przeliczył wstępnie opłacalność inwestycji, czy mamy ścieki wywozić z awarii przepompowni gdzieś, bo to mogła być awaria przepompowni i wtedy wywieźliśmy do studni zrzutowej te ścieki. Albo było odwrotnie wybieraliśmy ze studni, jak mieliśmy awarię pompy na oczyszczalni ścieków w Długomiłowicach to zabieraliśmy i wrzucaliśmy ścieki do przepompowni w Więszycach, która odpompowywała ścieki do Kędzierzyna- Koźła. To mamy te ścieki zabierać i wywozić do Pawłowiczek, Baborowa i podwyższać koszty naszej działalności, czy wywieść do Kędzierzyna- Koźła. Nie widzę spójności, w tym co pan mówi i chce mi zarzucić.

Radny- J. Domin: Na terenie oczyszczalni, wiem gdzie są studnie zrzutowe, wiem gdzie jest przepompownia. Nie pompował z przepompowni tylko dowoził. Widzę, co auto robi, jak ścieki wylewa.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Powiedziałem przed chwila, że to działa w obie strony. Jak mamy awarię na Więszycach albo na Długomiłowicach to dział w dwie strony. Mamy ścieki zabrać, w przypadku awarii w Więszycach i wywozić do Baborowa? To wam taryfę damy do góry.

Radny- J. Domin: Poszedłem na Kanał Sukowicki zobaczyć na wylot i woził pan ścieki. Nie będziemy się kłócić. Po to mówić, żeby siebie wybielać, a eksploatacja jest żałosna. Na jakiej

zasadzie, na jakiej umowie eksploatujecie oczyszczalnię ścieków skoro w tej umowie na eksploatację kanalizacji, którą macie, jest opublikowana na stronach internetowych Urzędu Gminy nie ma mowy o oczyszczalni ścieków, o dochowaniu parametrów, o niczym. Może jedna umowa nie jest publikowana. Z tej umowy na eksploatację kanalizacji, nie wynika, że macie eksploatować oczyszczalnię ścieków.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Jak państwo sobie wyobrażają, że eksploatujemy kanalizację, a nie eksploatujemy oczyszczalnię ścieków. Zapraszam pana na rozmowę. Jestem otwarty możemy spotkać się na komisji i też porozmawiać o technologii oczyszczania ścieków. Tłumaczę panu, że nie wywozimy ścieków z Więszyc do Baborowa, Kędzierzyna- Koźła, tylko akurat korzystamy z tej najbliższej oczyszczalni, żeby ograniczyć koszty, a pan mi zarzuca całkiem coś innego.

Radny- J. Domin: Mówię, że one nie wchodzi na oczyszczalnię, zrzucają je do kanału zrzutowego, w rzekę. A pan mi ciągle mówi, że to wozicie i czyścicie, nie prawda. Ta oczyszczalnia ma rejestr, przepływomierze. Państwo nie czyścicie tych ścieków. Wywozicie te ścieki do rzeki bezpośrednio.

Prezes Zakładu Usług komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Pierwsza studnia to jest zrzutowa z kanalizacji.

Radny- J. Domin: Ostatnia studnia przy zbiorniku osadu, czym jest?

Prezes Zakładu Usług komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Teraz, nie powiem panu, która studzienka, koło którego krawężnika jest.

Radny- J. Domin: Pan przywozi analizę ekonomiczną, a nam dajecie plan rozwoju. My za parę minut mamy zdecydować. Mieliśmy rozmawiać wcześniej, czy nam się opłaca utworzyć własny zakład komunalny, bo to są środki inwestycyjne. Gdybyśmy po tym rozmawiali, moglibyśmy dyskutować o stronie ekonomicznej eksploatacji, o wszystkim. Na te parę minut sprawozdania, które pan podał nie jestem w stanie ocenić, czy to jest wszystko dobre. Mam głosować nad planem rozwoju, a plan rozwoju powinien wynikać z analizy ekonomicznej.

Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś- K. Flegel: Plan omawiany był na posiedzeniu komisji.

Radny- J. Domin: Nic się nie mówi o spięciu rurociągu nawet dla potrzeb kryzysowych. Co się stanie jak zaleje SUW w Koźlu, to my nie mamy wody. Tam wyłączą prąd, skąd weźmiemy wodę, dla połowy gminy nie mamy wody. Niewielkie koszty. Tym bardziej, że pan mówił produkcja wody w Więszycach jest tańsza niż w Koźlu.

Radny- B. Ardeli: Z ekonomicznych przyczyn studnię głębinową w Gierałtowicach, radni zamknęli. Też chciałbym, żeby zasilanie w wodę było od tyłu nie od przodu. Pytanie do pana Prezesa, głównie, chodzi o główne przepompownie. Jak przyjeżdżają na awarię to widzę co się robi. GPS pokazuje awarię głównych przepompowni. Chciałbym wiedzieć jaki jest zakres konserwacji.

Prawdę mówiąc, nie ma tej konserwacji, są takie zamulenia. Jak pompa stanie to wtedy robi się awaria, nie ma odprowadzenia sanitarnej, są zalewane budynki. Na czym polega konserwacja głównych przepompowni? Czy jak jest awaria to wtedy się czyści, czy jest pewien zakres napraw i przeglądów?

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Pan radny mówi o działaniach zapobiegawczych. Jesteśmy na etapie przebudowy budynku SUW w Więszycach. W pierwszej kolejności chcemy zmodernizować zbiornik, następnie przymierzyć się do przebudowy dwóch budynków, łącznie z wykonaniem nowych wyjazdów na drogę. Ten budynek ma być przygotowany do większego zaopatrzenia w wodę pozostałych miejscowości. Zarówno z panem Wójtem i z panią Urszulą Szczypinką rozmawiamy o tych działaniach strategicznych, o połączeniu rurociągu. Dajcie skończyć jedną sprawę, a od przyszłego miesiąca jesteśmy umówieni z dwoma projektantami. Jedne z nich większość czasu projektuje na terenie gminy Pawłowiczki, a drugi projektował oczyszczalnię w Długomiłowicach. Podjęliśmy rozmowę na temat tej oczyszczalni, przy ustaleniu przerzutu ścieków do Kędzierzyna- Koźła. Ta oczyszczalnia jest jedną z dwóch oczyszczalni, która oczyszcza ścieki komunalne, tego typu, druga jest daleko w świecie. Oczyszczalnie były założone do oczyszczania wody na stawach rybnych. Oczyszczalnia ta ma w sobie dużo elektroniki. Tam jest urządzeń elektrycznych, ok. 27, w porównaniu do innych oczyszczalni powinno być 10, pomiarowych jest 14 powinno być 7. Cała oczyszczalnia żeby przez kolejne lata chodziła prawidłowo, należałoby zmodernizować całe wnętrze oczyszczalni. Wyburzyć to co jest i wybudować jeszcze raz. Nie wiem, czy to by było tańsze, niż wybudowanie kanalizacji do Kędzierzyna- Koźła, a dodatkowo przy wymogach, które musimy uzyskiwać, mamy obawy, że w przyszłości nie bylibyśmy w stanie utrzymywać żadnego poziomu oczyszczania ścieków. Obok powinno stać laboratorium. Sam proces natleniania to co godzinę trzeba by było badać oczyszczenie ścieków. Są konserwatorzy, którzy pilnują oczyszczalni, to jest praca sąd, pom. Pani kierownik to państwu przybliży.

Kierownik Wydz. Wodociągowego w ZUK Sp. z o.o. w Baborowie- - E. Krocak: Odpowiem na czym polega konserwacja przepompowni ścieków. Polega na oczyszczaniu pływaków, na przyjeździe brygady WUKO udrażniającym, który pod ciśnieniem myje wewnątrz przepompownię, z tego względu, że jedna przepompowni jest nierówna drugiej, ponieważ na jednej przepompowni osadzają się bardzo często tłuszcze, na niektórych czasami może być tak, że kwartał pół roku jest w miarę czysto i nic się nie odkłada na obrzeżach. Są przepompownie gdzie trzeba płukać te tłuszcze wydobywać je, różnie to bywa. Przyjeżdża jedna brygada WUKO, która tylko wyczyści i ma podbieraki do worków to zbiera lub trzeba przyjechać dwoma samochodami. Przyjeżdża WUKO udrażniające i czyszczące tę przepompownię i przyjeżdża samochód drugi, beczka, który musi to wszystko wydobywać. Jesteśmy na etapie zakupu samochodu. Tutaj będą oszczędności. Dążymy,

żeby nie jechały dwa samochody WUKO i beczka, tylko chcemy kupić samochód wielofunkcyjny. Na niektóre przepompownie nasz wóz asenizacyjny ma za niską moc, dlatego również kupujemy samochód wielofunkcyjny, gdzie ta moc będzie wyższa. Nie będziemy musieli korzystać z usług pana Dołbika z Kędzierzyna- Koźła.

Radny- B. Ardeli: Pytanie mieszkańców, żeby w tablicach wypisać wasz numer całodobowy. Żeby to było podane.

Kierownik Wydz. Wodociągowego w ZUK Sp. z o.o. w Baborowie- - E. Krocak: Można tablice wywiesić na bramkach. Każdy z państwa mieszkańców Gminy Reńska Wieś otrzymuje faktury, na których jest numer telefonu. Na ten telefon można dzwonić 24h/ dobę, jest pogotowie wodociągowe. Jak najbardziej przyjmie sygnał, że coś się dzieje. Dziękuję za to panu, że pan zawsze sygnalizuje. Przyjedziemy zażegnamy, czemuś co może być jeszcze gorsze.

Prezes Zakładu Usług komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Ostatnio, 3 miesiące temu mieliśmy awarię w godzinach nocnych. My nie pracujemy w godzinach od 7 do 15, w Długomiłowicach byłem na awarii, która miała miejsce od 23 do 1 w nocy, a jedna awaria o 22 w Długomiłowicach, główny tranzyt, kolektor, który idzie na oczyszczalnię ścieków, między zabudowaniami, a oczyszczalnią jest mała kępka drzew pod tym jest kolektor. Tam jest studnia, nie mogliśmy przebić. Dzięki mieszkańcom, którzy usłyszeli, że coś zaczyna się dziać w studni. Okazało się, że były wrzucone buty i reklamówka z kobiecą higieną. Nie mogliśmy tego przebić przez 3 godziny. Następna newralgiczna przepompownia, koło banku w Długomiłowicach. Mały odcinek, najbardziej awaryjna. Dojazd jest możliwy tylko dla małego samochodem WUKO. Tam można wszystko znaleźć, mopy, szczotki. To nie są rozmowy na tę chwilę. Mówił pan radny o planie. Plan składamy w takiej formie przez ostatnie lata. Jeżeli ten plan ma być w formie bardziej rozbudowanej, o koszty o których pan radny wspomniał, możemy go rozbudować bardzo rzetelnie. Plan zawiera to co ma zawierać i trochę więcej. Na pozostałych stronach jest rozbite, co, gdzie, ma być wykonywane. Te plany nie są realizowane tylko przez nas, ale za nim jest złożony jest konsultowany z pracownikami Urzędu Gminy. U nas też przynajmniej 3 osoby przy tym planie pracują, później jest konsultowany z konserwatorami. Każdy wydatek ma spowodować w przyszłości oszczędności. Kilka lat temu rozmawialiśmy o Długomiłowicach, awariach na ul. Długiej, Starej. Tam potężne ilości wody nam schodziły, samo odpowietrzanie sieci generowało duże koszty pracownicze. Dzięki państwa inwestycji, którą zrealizowała gmina tych awarii już nie mamy. Inaczej zachowuje się stawka. Wynik jest na plusie, mimo, że Kędzierzyn cenę podnosi, my możemy tę cenę regulować. Mam propozycję i prośbę, jeśli państwo widzicie, że coś jest nie tak, proszę zgłosić do pani Kierownik, możemy się spotkać to nie musi być komisja i tak tu jesteśmy kilka dni w miesiącu. Codziennie są nasi pracownicy. Możemy przyjechać na spotkanie, poza komisja poza sesją. państwo będziecie mieli wypracowane dokumenty, stanowisko na komisjach,

nie tracimy tego czasu innym, które są wyspecjalizowane w innych tematach.

Radny- B. Ardeli: Na odcinku Długomiłowice- Naczysławki hydranty są w polu. One są niewidoczne. Należy je oznaczyć. Zgłaszałem to.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Pan poruszył temat hydrantów. W tym roku rozpoczęliśmy projekt przebudowy systemu hydrantowego na terenie Gminy Reńska Wieś, Pawłowiczki, Baborów. Mieliśmy spotkanie z początkiem roku u Komendanta Straży Pożarnej w Kędzierzynie- Koźlu. Celem tego spotkania było podjęcie stosownych ustaleń w zakresie tego planu. Została przeprowadzona kontrola PSP na terenie gminy Reńska Wieś. Mieliśmy wyznaczone hydranty, które muszą być wymienione, bądź usunięte. Komenda wyraziła zgodę na usunięcie tylko dwóch hydrantów, reszta miała być zabezpieczona. Kapitalna przebudowa ma nastąpić do 2017 roku całej sieci hydrantowej, która musi być usprawniona.

Radny- J. Grienert: 2, 3 lata temu było powiedziane przez panią Kierownik, że będzie kontrola wszystkich hydrantów po wszystkich wioskach, w obecności prezesa lub naczelnika OSP. Do dzisiaj na tę kontrolę czekam. Ta kontrola się nie odbyła. Chciałbym mieć przeprowadzone kontrole tych hydrantów w wioskach na terenie Gminy Reńska Wieś w obecności nas, strażaków.

Kierownik Wydz. Wodociągowego w ZUK Sp. z o.o. w Baborowie- - E. Krocak: Dwa miesiące temu mieliśmy kontrolę straży pożarnej w miejscowościach: Pokrzywnica, Większyce, Reńska Wieś. Nie ukrywam, że wszystkich hydrantów nie zdołaliśmy sprawdzić. Przy najbardziej publicznych miejscach musieliśmy sprawdzać. Gmina otrzyma od nas pismo, które hydranty zostały naprawione, które należy naprawić. Tym samym tutaj ta wiedza będzie. Stacja uzdatniania wody Większyce daje wodę do 9 miejscowości, natomiast z Kędzierzyna-Koźła pobieramy wodę do Reńskiej Wsi, Gierałtowic, Naczysławek, Dębowej i gminę Pawłowiczki obejmują Przedborowice. Jest to tak rozległy teren, że nie mamy możliwości aby to wykonać w jednym czasie. Robimy to sukcesywnie. Na ul. Opolskiej przy nr 33 likwidowaliśmy hydrant, teraz będziemy likwidować przy ul. Miodowej, z tego względu, że jest zachowana odległość 150m hydrant od hydrantu. Jeżeli nie ma szkoły w pobliżu, nie ma punktu użyteczności publicznej, ta odległość 150 m jest podyktowana, może odpowiadać. Tym samym, nie chcielibyśmy żeby hydrant stał co 50 metrów, jeden obok drugiego i te 3 hydranty należałoby konserwować, jak wystarczy tylko jeden. Niech to będzie nakład kosztów, ale niech to będzie raz i dogłębnie.

Radny- J. Domin: Ja bym się nie do końca zgodził. Bo, co robi konserwator? To urządzenie do pomiaru wydajności hydrantu jest w walizce, przykręca elektroniczne urządzenie za 5 minut wie. To jest małe urządzenie. To powinno być zrobione nie dłużej niż 10 minut. My mamy hydranty obok zbiornika wieżowego w Długomiłowicach, główny punkt, hydrant jest zarośnięty, że go nawet nie widać. Nie mówmy o eksploatacji, bardziej to wskazuje na dewastację. Hydranty jak zostały wodociągi wybudowane nie są nawet pomalowane. Te niebieskie na polach stoją, nie mają korków,

aż to ludzie zniszczą, będzie awaria.

Radny- J. Greinert: Co do korków, to robią „złomiarze”. My w jednostkach mamy korki na samochodach przygotowane.

Radny- J. Domin: Hydrant nie jest tylko dla wozu bojowego. Z hydrantu przy każdym pożarze może pobrać nawet mieszkaniec. Są gospodarstwa rolne, one mają 15 minut czekać, aż będzie wóz bojowy.

Radny- J. Greinert: Rolnik tego klucza nie posiada.

Radny- J. Domin: Myślę że około połowa hydrantów w gminie jest niesprawna. Z obserwacji, niektóre zawory ruszone nie są. Zaworu ruszyć się nie da. Pozarastane są. Większą uwagę zwrócić na konserwatorów. Dzisiaj te awarie wam maleją, a konserwator ma pracę stałą.

Radny- K. Olszowka: Jaki jest koszt nowego hydrantu?

Kierownik Wydz. Wodociągowego w ZUK Sp. z o.o. w Baborowie- - E. Krocak: 1.500 zł, z robocizną.

Soltys Reńskiej Wsi- J. Kowalski: W jaki sprzęt jest wyposażony co posiada konserwator żeby mógł zrobić cokolwiek przy hydrancie?

Kierownik Wydz. Wodociągowego w ZUK Sp. z o.o. w Baborowie- - E. Krocak: Ma odpowiednie klucze do dyspozycji. To nie można mówić, tak jak pan, że gospodarz może odkręcać hydrant, brać wodę. Czy tak jak jest sezon, napełniamy baseny, mamy mnóstwo telefonów, z pytaniami, czy możemy sobie z hydrantu pobrać wodę, za chwilę dzwoni następny bo z hydrantu cieknie. Cieknie dlatego, że ktoś nie umiejętnie odkręcał, nie dokręcił. Straż pożarna, która kontrolowała hydranty, proszę zauważyć gro starych hydrantów jest popękane, dlatego, że nie jest to odwodnione, jak przyjdą przymrozki wówczas rozsadza. Nie może każdy podejść do hydrantu i go otwierać. Tak samo konserwator, jak nie przyjeżdża brygada monterska, która ma cały samochód wyposażenia.

Soltys Sołectwa Reńska Wies- J. Kowalski: Chciałem żeby wymienił kurek czerpalny przy cementarzu. Nie wymienił, bo nie ma czym.

Soltys Sołectwa Większyce- M. Matuszewski: W maju po godz. 23, właścicielka restauracji stwierdziła, że nie ma wody bo było słabe ciśnienie. Prosiła mnie żeby do was dzwonić. Pół godziny próbowałem, sekretarka mnie przełączała, do nikogo się nie dodzwoniłem. Jak się do was dodzwonić kto będzie po godz. 23, 24 będzie szukał faktury jak pęknie rurociąg. Powinniście mieć taki numer telefon alarmowy jak mają wodociągi w mieście. Numer z faktury, ja dzwoniłem pół godziny i się nie dodzwoniłem.

Kierownik Wydz. Wodociągowego w ZUK Sp. z o.o. w Baborowie- - E. Krocak: Jeżeli chodzi o numer alarmowy, jak najbardziej, postaramy się.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Telefon alarmowy jest

bez zmian od 7 lat. To jest główny numer do ZUK, jeśli dzwonicie państwo po 15:00 to jest automatem przełączenie na telefon komórkowy. Możemy próbować skrócić z 9 na 3 cyfrowy. My nie zmieniamy, to jest cały czas ten sam numer. Po 23 jak pan mówił, że dzwonił, szkoda że na drugi dzień nie ma takiej uwagi, czy był telefon, czy ktoś pomylił końcówkę i był źle wybierany. Jeżeli chodzi o hydranty, to nie jest tak, że chcemy pokazać, że wszystko mamy porobione, wszystko jest ładnie, pięknie i działa. Nie działa, dlatego my zainicjowaliśmy spotkanie z Komendantem PSP w Kędzierzynie- Koźlu. Mieliśmy kontrolę ze straży pożarnej w 3 miejscowościach. Teraz tak jak pan wspomniał o urządzeniu do badania ciśnienia, od przyszłego roku zwiększamy wyposażenie samochodu. W tym roku zakończyliśmy wymianę taboru samochodowego. Wymieniliśmy ostatni samochód, który był do wymiany. Było tak, że robiliśmy raz w roku zestawienia ciśnień. Od następnego roku uzgodniliśmy, że następny samochód będzie typowo konserwacyjny wyposażony w urządzenia do badania hydrantów. Do końca roku mają być przygotowane plany robocze. Oględziny w każdej miejscowości, przy udziale przedstawiciela OSP będziemy uzgadniać. Rozmawialiśmy z komendantem straży pożarnej, żeby wyznaczyć 10 hydrantów na każdej miejscowości, które są pewne i te będziemy doglądać, nie jesteśmy w stanie doglądać wszystkich. Jest taki układ, że są drogi krajowe gro hydrantów jest przy działkach prywatnych, w terenach zarośniętych. Firma jest w stanie wykonać konserwację, ale trzeba większą ilość osób przerzucić do konserwacji tego. Może konserwator w tamtym czasie nie mógł wymienić tego zaworu.

Radny- J. Majnusz: Jakie są straty na wodociągach Większyce i Kędzierzyn- Koźle, ilościowe wody i co jest przyczyną, że są straty na wodociągu Długomiłowice?

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Tego nie ma w zestawieniu, które państwo otrzymali. My mamy rozliczanie w okresie dwumiesięcznym. Akurat nie mamy rozliczonych 2 miesięcy. Jak będziemy mieli rozliczone 2 miesiące, możemy o tych stratach porozmawiać. O czym rozmawialiśmy wcześniej, Długomiłowice ul. Długa wtedy tam było najwięcej tych strat. Od następnego roku mamy przymiarkę przy tych urządzeniach, przepływowych, przy hydrantach, jak będziemy płukali sieć też musimy te straty minusować o technologiczne płukanie sieci. Przy następnym spotkaniu, czy na obradach komisji możemy porozmawiać o stratach, ale musimy mieć pełny okres zafakturowany.

Radny- K. Olszowka: Kto ponosi koszty ewentualnej naprawy, czy wymiany hydrantu, gmina czy zakład komunalny?

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Przy wymianie hydrantów to my ponosimy wszystkie koszty związane z wymianą. Nie w waszej gminie, w 80% koszt ponosili mieszkańcy, większość na skutek kolizji drogowych, płatna z ubezpieczeń kierowców. Docelowo zakład ponosi koszty.

Radny- J. Domin: W zgodzie z przepisami na każdym budynku użyteczność publicznej musi być podświetlana tablica z numerami nie tylko awaryjnymi, ale i właściciela. Nie ma tego na wielu obiektach. Trzeba tego wymagać.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Jeśli chodzi o te tabliczki, jeśli macie taką wolę zrobimy i tabliczki damy. Konserwatorzy na miejscu mają telefony służbowe. Jeśli nie do nas to do konserwatorów można dzwonić. Wyszczególnimy obszar gminy, jaki konserwator przynależy i dwa telefony nasze, które są całodobowe i ten telefon od 7 lat, który się nie zmienia.

Radny- J. Greinert: Jeździłem na Zachodzie tam nie widać hydrantów. Tam są hydranty pod ziemią. Byłby to mniejszy koszt utrzymania hydrantu podziemnego. U nas jeden taki hydrant mam. Zastanówcie się, czy nie lepiej mieć hydrantów pod ziemią.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Zawsze mam pretensje w drugą stronę, że są hydranty podziemne i jak straż przyjeżdża nie widzi ich, nie potrafi ich znaleźć. Pod koniec miesiąca zawiadamiamy wszystkie osoby, które decydują w OSP na waszym terenie. Przymierzmy się do tego jak te zabezpieczenie przeciwpożarowe ma wyglądać, żeby to uszczegółwić.

Radny- J. Domin: Na terenach wiejskich hydranty podziemne są zabronione. Tylko w oznakowanych, miejscach uzgodnionych z komendą straży. W miastach wolno, bo miasto na ogół jest oświetlone.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Z komendantem PSP ustalaliśmy, czy w małych obszarach, Większyce zaopatrują 12 osady z przysiółkami jeżeli osady poniżej 100 osób zamieszkujących można likwidować hydranty i robić zbiorniki przeciwpożarowe, tak jak są robione szamba bezodpływowe na 5.000 litrów. Koszt 4.000, 5.000 zł łącznie. Zamontować z sieci. Hydranty muszą być nadziemne, nie wszędzie są chodniki, odpowiednio zagospodarowane tereny. Zapraszam na to spotkanie pod koniec miesiąca. Unormujemy te wszystkie sprawy.

Wójt- M. Wojciechowski: Odpowiem panu Dominowi. O tym żeby połączyć wodociągi większycki i z Reńskiej Wsi myślimy od dłuższego czasu. Będzie projektowana droga od poligonu do Bytkowa i wzdłuż tej drogi będzie zaprojektowany wodociąg, który będzie łączył wodociąg z Pokrzywnicy od poligonu do ulicy, która idzie z Bytkowa na Urbanowice i Łężece.

Radny- J. Domin: Tam jest słaby punkt. Opracowanie w układzie hydraulicznym wskazuje na to, że to przejdzie przez pompownię w Radziejowie, gdzie i tak jest słabe ciśnienie. Jeżeli łączyć, to bezpośrednio, za stacją. Można połączyć ale osobnym pierścieniem po rozbiórce wody z Reńskiej Wsi. Takie opracowania są. Przy modernizacji SUW został opracowany cały układ hydrauliczny. Produkcja wody w Więszycach jest duża, ale wysłać tę wodę do Pokrzywnicy jest trudno. Trzeba

odciążyc inne wsie żeby tamte zostały. To samo jest w Łęczcach, na ul. Szkolnej nie wyszły badania ciśnienia na hydrantach, dlatego tam jest zbiornik. Ustawa wymaga minimum 50 kubików i jeszcze złączkę dla wozu bojowego, pompę pożarową, to są koszty.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: To jest do rozmów.

Radny- J. Domin: Jak spać, Reńska Wieś i Więszczyce w tym miejscu na ul. Fabryczną należało się włączyć.

Wójt-M. Wojciechowski: Tam w tej chwili, ponieważ projektujemy drogę będzie przy jednych pieniądzach. Jest zgłoszone do subregionu i być może tak to będzie wykonane. Myślę, że do 3 lat to połączenie będzie gotowe. Nie mówię, że to drugie też nie może być. Będzie stosunkowo blisko, od nowego osiedla w Więszyczach do ul. Fabrycznej nie jest tak daleko, to może też być zrobione.

Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś- K. Flegel: Proponuję aby w tym spotkaniu część radnych wzięło udział.

Ad. 6 Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś- K. Flegel przekazał głos Kierownik Wydziału Wodociągowego w Zakładzie Usług Komunalnych Sp. zo.o. w Baborowie- Ewie Krocza.

Kierownik Wydz. Wodociągowego w ZUK Sp. zo.o. w Baborowie- E. Krocza: Zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków przedłożyliśmy na ręce pana Wójta plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych Gminy Reńska Wieś na lata 2016- 2018. Plan odbiega od poprzedniego planu, ujmowane były inne tendencje. W okresie letnim doskwierał brak ciśnienia, w poszczególnych miejscowościach wieczorową porą. W planie na wodociągu w Więszyczach ujęliśmy modernizację urządzeń wodociągowych przepompowni wody w Radziejowie. Miejscowości, którym ciśnienie daje Radziejów niestety w okresie letnim miały problemy. W 2018 roku zaplanowaliśmy modernizację urządzeń przepompowni wody w Radziejowie. Zestaw hydroforowy, który jest obecnie nie może to polegać na naprawie, to musi być wymiana tego zestawu. Zestaw ma powyżej 10 lat. Pracuje na pełnych obrotach w okresie letnim. Została zaplanowana szafa sterownicza i zestaw hydroforowy. Wodociąg Reńska Wieś podobna sytuacja, jeżeli chodzi o przepompownię w Pierzchowicach. Tutaj również zestaw hydroforowy, plus szafa sterownicza tylko nadaje się do wymiany. Naprawa nie jest brana pod uwagę. Koszt byłby współmierny wraz z całkowitą wymianą, a zwłaszcza po zaproszeniu osób, które na tych zestawach się znają. W 2016 roku wykonanie renowacji zbiorników podziemnych w Reńskiej Wsi. Przy przepompowni jest zbiornik wody, wymagający renowacji. Polegać ona będzie na czyszczeniu zbiornika metodą strumieniowo- ścierną, punkowej naprawie płaszcza w postaci uszczelnienia odkrytych dziur, nałożenie powłok antykorozyjnych z atestem. Jest to woda pitna, więc musi to być firma, która ma atesty. Koszt 30.000 zł. Jeżeli porównamy ten plan z poprzednim na lata 2013-2015 to w poprzednim planie mieliśmy gro zaplanowanych zadań typu, zakup pompy. Sami doszliśmy do wniosku, że nie możemy zaplanować zakupu pompy,

dlatego, że są tak niespodziewane przypadki, że dziś jest dobrze z daną przepompownią ale na drugi dzień należy tę pompę dać do naprawy, a może się okazać że ta naprawa jest w takiej samej kwocie jak nowa pompa zakupiona. Daliśmy poważne inwestycje po stronie dostawy wody. Jeżeli chodzi o kanalizację. W tej chwili mamy 22 przepompownie ścieków zmonitorowanych, natomiast 10 przepompowni niemonitorowanych do tego 11 przydomowych, gdzie monitoring sami mieszkańcy prowadzą. Firma Hydropartner zainstalowała w tych przepompowniach łączność z naszym zakładem. U siebie widzimy wszystko, mamy widoczne, która przepompownia w jakim stadium jest, jak pracują pompy, jaki jest poziom w zbiorniku. W godzinach nocnych już tego nie znamy. Zdarzają się sytuacje, że na monitoringu jest wszystko w porządku, pompy działają sprawnie, natomiast później w godzinach po 15-tej mamy telefon, że coś się dzieje z przepompownią, albo alarm sygnalizuje, w postaci dźwięku lub światła. Postanowiliśmy zmonitorować przepompownie, które nie są podłączone do GPS. Musieliśmy to podzielić na etapy. Te najbardziej newralgiczne przepompownie, które ulegają awariom, to jest przepompownia w Długomiłowicach na ul. Długiej i na ul. Głównej. Dużo czasu poświęcamy tym przepompowniom, a gdyby było tak, że widzimy na monitoringu, że coś się dzieje z daną pompą, sygnalizujemy pracownikowi, który codziennie nie jest w stanie być na każdej przepompowni, czy to tylko wina pływaków, czy trzeba pompę wyciągnąć i sprawdzić czy coś nie zaciągnęło się na tej pompie, czy coś nie blokuje. Na rok 2017 monitoring w Reńskiej Wsi na ul. Kamiennej, Fabrycznej, Reński Koniec. Na rok 2018 pozostaje ul. Głogowska i ul. Leśna. Korzystamy z firmy z Leszna. Jesteśmy z niej zadowoleni, są zdolni do 3 dni przyjechać i cokolwiek nam pomóc naprawiać. Tak ten plan wygląda z naszej strony. Co jest zaplanowane na 3 lata, co się za tym kryje i łączy z tym planem to jest to, że na 2016 rok z tego planu zapotrzebowanie w wodę wzrasta o 0,13 zł, natomiast jeżeli chodzi o odbiór ścieków 0,15 zł. W 2017 roku pozostają 0,02 zł w zapotrzebowaniu w wodę, a odbiorze ścieków 0,08 zł, a rok 2018 mamy wyzerowany. To nie jest powiedziane, że w danych latach o te 13 groszy na wodzie, nastąpi wzrost, bo jeżeli się okaże, że nasze koszty będą mniejsze i ten zysk będzie to wówczas nie będzie to 13 groszy, a będzie 5 groszy. Jest to zaplanowane na chwilę obecną jak podałam.

Radny- J. Majnusz: Przepompownie w Radziejowie i Pierzchowicach. Nie wiem czym jest to podyktowane, że Radziejów jest w 2018. Przypuszczam, że Długomiłowice mają wieżę ciśnień i tam to ciśnienie jest zachowane, a w Łęczkach jest brak tego ciśnienia już. Czy nie można przenieść na 2017, a Długomiłowice na 2018 rok.

Kierownik Wydz. Wodociągowego w ZUK Sp. z o.o. w Baborowie- - E. Krocak: Może ma pan rację. Były sytuacje gdzie były braki ciśnień w okolicach Długomiłowic i było to podyktowane przepompownią w Pierzchowicach. Z tej perspektywy czasu wywnioskowaliśmy, że należałoby w pierwszym rzędzie, zwłaszcza, że przepompownia w Pierzchowicach wymaga już w 2017 r. modernizacji.

Radny- J. Domin: Pan Prezes mówił o amortyzacji. Wszystkie te urządzenia, kiedy były budowane. Długomiłowice to są 90-lata. Jeżeli ten zkrś chodzi jeszcze to wręcz się dziwie. One mają 12% amortyzacji, za 8 lat powinny się zwrócić koszty. To jest 20 lat prawie. Powinny być już nowe, środki zgromadzone na nowe. Mamy wiele takich punktów, wymiana pomp, to są rzeczy objęte amortyzacją, na które powinniście mieć zgromadzone pieniądze. A tych pieniędzy nie ma. Amortyzację włączacie do kosztów, obniża wam się podstawa do opodatkowania i nie oddajecie pieniędzy państwu. Gdzie są nasze pieniądze?

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Jest taka strona internetowa, na której są pokazane ceny wody i ścieków w Polsce. Zarówno w Polsce, jak i w Województwie Opolskim te gminy gdzie my jesteśmy, są wypunktowane prawie na samym końcu. My tego nie porównujemy, bo w niektórych zakładach jest amortyzacja wstawiona, w niektórych niema. W naszym my nie wprowadzamy amortyzacji bo nie mamy prawa własności do sieci. Amortyzacja jest liczona kiedy zakład ma prawo własności lub w formie dzierżawy wtedy wliczamy amortyzację. Zamortyzujemy jedno urządzenie, mamy na 10 lat przyjęte i wtedy jest nowe urządzenie, zarabia na siebie. Ale to nie u nas.

Radny- J. Domin: Miasto też buduje, oddaje to w zarząd. Wtenczas mając to w zarządzie państwo zdejmujecie tę amortyzację. Teraz nie buduje miasto, ale wcześniej tak to było. Dojdzie do tego, że jeżeli my tak gospodarzymy to cena wody to jest fikcja. Tą ceną wody nie jesteśmy w stanie tych urządzeń technicznych utrzymać. Co dopiero myśleć o rozbudowie. Wymienić zkrś to są wielkie koszty nie wierze w to że to jest 35.000zł. Przy tych 4 pompach to są znacznie większe koszty. To są urządzenia drogie. Do czego ja bym dążył. Gdybyśmy mieli tę analizę finansową to moglibyśmy ustalić perspektywę rozwoju w oparciu o zmianę cen wody, a być może, że gdzieś są ukryte koszty, że nie musimy zmieniać cen, a wśrubować na innych kosztach. Tak, to my co roku będziemy podwyższać o 15% i końca nie będzie. Cały czas będziemy bazowali na słabych urządzeniach technicznych.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Stawki wody nie podnosiliśmy. Tylko o cenę, którą Kędzierzyn- Koźle dało większą. Podnosiliśmy w tamtym roku tylko o cenę, które dały nam kędzierzyńskie wodociągi. Te spotkanie nie będzie na temat tylko hydrantów, ale i rozmowę na tematy rozwojowe wodociągów i kanalizacji.

Radny- J. Domin: Najpierw powinni się spotkać omówić te wszystkie rzeczy, potem sporządzić plan.

Wójt-M. Wojciechowski: Jak sięgam pamięcią, a jestem tu 23 lata nigdy nie było zgody Rady na to żeby w cenę wody włożyć koszty inwestycji. Jeżeli będzie zgoda tej Rady, w co bardzo wątpię to tak zrobimy. To jest związane ze stosunkowo dużym wzrostem cen wody i ścieków to nie jest kwestia 10 groszy. Przy wzroście 10 groszy żadnej inwestycji się nie wykona.

Radny- J. Domin: Musimy znać prawdę, ile, co kosztuje. My nie wiemy nic, ile ma faktycznie kosztować woda.

Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś- K. Flegel: Kiedy będziecie wstanie w pełni podać informacje za rok 2015?

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Po zamknięciu roku. Realnym terminem to jest marzec, kwiecień, Do końca czerwca robimy sprawozdanie z działalności. Pan Wójt dobrze przekazał porównując zabudowę wiejską, miejsko- wiejską, bo Baborów pomimo tego, że ma kawałek rynku zabudowa jest typowo wiejska. Dużo ulic jest w zabudowie zagrodowej. Ciężko porównywać Kędzierzyn- Koźle do Reńskiej Wsi, Pawłowiczek, Baborowa. Kędzierzyn- Koźle jak dostarcza wodę do jednego osiedla to ma taką sprzedaż na jednej nitce co my na całej wiosce, albo co my na dwóch wioskach. Sami widzicie ile osób zamieszkuje. Oni utrzymują jeden zawór główny, jeden wodomierz główny, a my musimy około 1000 wodomierzy żeby uzyskać ten sam dochód co Kędzierzyn. W stawkę zawsze możemy wliczyć. Kędzierzyn ma 3 zł większą stawkę na wodzie i ściekach razem niż my tutaj. Dać po 1,5 zł na wodę i ścieki przy sprzedaży to możemy zacząć myśleć o inwestowaniu i prowadzeniu inwestycji przez zakład ale z kosztów mieszkańców. Wtedy mieszkańcy muszą płacić, wtedy to odkłada się poprzez amortyzację. My liczymy amortyzację, realizujemy zadanie. Firmy, które prowadzą inwestycje nie mają niskich stawek. Kędzierzyn ma po 11 zł razem za wodę i ścieki, a inne miasta mają jeszcze większe stawki. Pewne wodociągi zrealizowały potężną inwestycję ale poprzez amortyzację trzeba wliczyć to w koszty. Wynik wyszedł ok 19 zł za 1m³ pobranej wody i odprowadzonych ścieków. Coś, kosztem czegoś. Możemy się spotkać, możemy o tym rozmawiać. To są robocze tematy, które nie powinny zabierać czasu na sesji, tylko na tych spotkaniach roboczych. Tam możemy wypracować pewne zasady. Możemy pomyśleć, przy realizacji inwestycji za 500.000 zł w ciągu lat, możemy zrobić symulację jak by się to odbiło w cenie wody i ścieków.

Soltys Solectwa Bytków- E. Majnusz: Jak często jest woda badana w kierunkach poszczególnych bakterii? Jeżeli jest bakteria coli czy nie jest obowiązkiem poinformować mieszkańców żeby pić wodę, przynajmniej przegotowaną? Był taki przypadek w lipcu tego roku i to była przekroczona norma bardzo dużo. Norma jest 0.

Kierownik Wydz. Wodociągowego w ZUK Sp. zo.o. w Baborowie- E. Krocak: Nasz zakład zgodnie z rozporządzeniem ma za zadanie zbadanie, zlecenie firmie akredytowanej pobór i zbadanie wody jak i Powiatowy Inspektor Sanitarny z Kędzierzyna- Koźla, na państwa terenie. Cyklicznie jest badana woda w poszczególnych miejscowościach, w poszczególnych punktach, czy to jest sklep, czy przedszkole oraz na stacji uzdatniania wody jest pobierana woda surowa oraz już uzdatniona. Miała miejsce sytuacja na wodociągu w Większycach ukazało się 6 bakterii coli. Kartki są wywieszane, konserwator otrzymuje ogłoszenia i ma za zadanie wywiesić te kartki. Oznajmia, że

je wywiesił. Jeżeli otrzymujemy meldunek z Państwowego Inspektora Sanitarnego, że woda już jest zdatna do picia bez przegotowywani również monitujemy. Ma za zadanie zdjąć kartki i dać ogłoszenie, że woda jest zdatna do picia. Były 2 takie zdarzenia. Za pierwszym razem podaliśmy informację poprzez radio park. Mieszkańcy wtedy pytali, gdzie to było ogłoszone. Na tablicach ogłoszeń. To spotkanie, które ma nastąpić możemy ustalać gdzie ogłoszenia wieszac.

Radny- K Pogodzik: Czy została zrobiona analiza skąd te bakterie się wzięły w wodociągu?

Kierownik Wydz. Wodociągowego w ZUK Sp. zo.o. w Baborowie- E. Krocak: Analiza wykazała, że są bakterie, uruchomiliśmy chlorator w Więszycach, który pracował 4 dni. Z reguły Powiatowy Inspektor pobiera wodę w poniedziałki więc o tym wyniku wiedzieliśmy w środę. Rozpoczęliśmy działania, włączenie chloratora oraz spuszczenie wody z hydrantów. Dopiero w poniedziałek SANEPID mógł pobrać próbki i dać do zbadania. W środę mieliśmy następny wynik, który wykazał, że jest zero bakterii. Trudno jest dojść teraz co było przyczyną. Były pobierane próbki w 4 miejscach miały zero bakterii. Zawsze Gmina otrzymuje od nas te wyniki.

Kierownik Ref. Budownictwa i Ochrony Środowiska w U.G.- U. Szczypinska: Zbieramy te wyniki ponieważ rolnicy potrzebują te dane jeżeli używają wody, np. do udoju oni też muszą mieć aktualne badania.

Radny- J. Domin: One mogą mieć przyczynę w deszczówkach. Nie ma zaworów antyskażeniowych, a to jest obowiązek. Tego w planie też nie macie, a to jest bardzo ważne. Ja mogę założyć hydrofor i na pompie do sieci wam zatruć wodę. My nie mamy zaworów antyskażeniowych.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- T. Krupa: Zastanawialiśmy się nad wprowadzeniem od stycznia przyszłego roku wymogu ponieważ mamy dużo wniosków o montowanie podliczników. Rolnicy montują podliczniki, a później jest napełnianie zbiorników na opryski w porach nocnych czy dziennych. Jest spadek ciśnienia i może zassać z powrotem to co jest w beczce. Musimy wprowadzić do naszych dokumentów jeżeli jest podlicznik do celów gospodarczych ma być obowiązek montażu zaworu skażeniowego. Te zawory to jest obowiązek mieszkańca, które za nie ponosi koszt. Musimy ustalić, najlepiej na tym spotkaniu w jakiej formie i w jakim czasie. Dużo osób już ma wyposażone nieruchomości w te podliczniki zużycia wody dla celów bezpowrotnych. Jaki im dać czas żeby oni wszyscy zamontowali te zawory. Do tego trzeba wrócić. Co do bakterii coli. Niekiedy próbki wody pobierane są ze sklepów, z kranów. Jak właściciel nie puszcza wody z kranu, i nagle ją pobierze, a ona jest zastała, uszczelki zgnite, pojawiają się tam 4 bakterie. Na sieciach nie mamy, ale już mamy informację, że są bakterie. Nie jest tak, że tylko jeden odcinek musimy dezynfekować, z całej sieci wypuścić wodę z hydrantów, przepłukać sieć, włączyć chloratory, żeby sieć przywrócić pomimo, że to było na kranie.

Projekt uchwały Nr XII/66/15 w sprawie uchwalenia wieloletniego planu rozwoju i

modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych Gminy Reńska Wieś na lata 2016-2018

Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś- K. Flegel odczytał projekt uchwały, po czym zarządził głosowanie. Do głosowania przystąpiło 15 obecnych radnych. W głosowaniu radni opowiedzieli się za przyjęciem uchwały (8 głosów „za”), od głosu wstrzymało się 7- Radnych- E. Barteczko, M. Damboń, J. Domin, J. Grainert, K. Pogodzick, V. Nabrdalik, B. Wiśniewska.

Ad. 7 Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś- K. Flegel przekazał głos Z-cy Wójta- J. Domek.
Z-ca Wójta- J. Domek: Do końca października należy przedstawić informację odnośnie egzaminów, sprawdzianów i matur w naszych placówkach oświatowych. Sesja oświatowa odbędzie się w listopadzie. Przekazałem państwu materiały z danymi. Egzamin gimnazjalny, jak porównacie ze skalą staninową jest wiele wysokich wyników, bardzo wysokich, a zdarzają się poniżej średniej. Generalnie egzamin za 2014/2015 rok w gimnazjach można uznać za wynik średnio dobry, powyżej 60% punktów. Szkoły podstawowe, muszą powiedzieć bardzo wiele pozytywnych rzeczy. Dwie nasze placówki oświatowe Większyce oraz Pokrzywnica uzyskały bardzo wysoki wynik nauczania i trzeba powiedzieć, że w Pokrzywnicy jest to powtarzalność za rok 2013/14 był wysoki wynik, natomiast za rok 2014/15 jest to wynik bardzo wysoki. Macie państwo skale staninowe. W tych placówkach świadczy to o kadrze, która jest stabilna, ma doskonały warsztat pracy, poświęca wiele działań na zajęcia pozalekcyjne, nie tylko na lekcjach ale na zajęciach dodatkowych. Nie ma tutaj Reńskiej Wsi nie było przez 3 lata klasy 6. Komorno, egzaminy zawodowe można być zadowolonym, część pisemna w 2 działach 100%, w 3-cim dziale prowadzenie produkcji rolniczej to jest 585,7, w części praktycznej 100% zdawalność. Gorzej sytuacja się przedstawia jeżeli chodzi o matury, Technikum Mechanizacji Rolnictwa- 40% zdawalności, Technikum Agrobiznesu- 63,%. Pytania szczegółowe trzeba będzie skierować do państwa dyrektorów. Poszczególne rady pedagogiczne te wyniki analizują, dlaczego jest tak dobrze, w przypadku szkół, a dlaczego jest gorszy wynik z bloku, np. matematycznego, bądź humanistycznego. Wynik procentowy nie wiele jeszcze znaczy. Wystarczy trochę znać, że w klasie na 15, 20 osób trafi się dwie osoby z orzeczeniem i cały wynik idzie w dół. Nie można wówczas powiedzieć, że jest niski poziom nauczania. Mając wiele wyników, dodatkowych informacji możemy mieć pełny obraz, co do jakości pracy szkoły i wyniku. Dyrektorzy przedstawiają pracę dodatkową, co roku. W listopadzie zostanie to uszczegółowione wiem, że przygotowują pokaz multimedialny.

Temat zasadniczy, sprawozdanie z współpracy z organizacjami pozarządowymi. Na terenie naszej gminy są to związki, następujące ludowe zespoły sportowe niektóre nazywają się ludowe kluby sportowe, związek ochotniczych straży pożarnych, Towarzystwo Społeczno- Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim oraz różnego rodzaju stowarzyszenia, w sumie ok. 30 na terenie gminy. LKS działają one w interesie publicznym. Wójt Gminy ogłasza dwa razy do roku konkurs ofert.

Powołana jest komisja, która oferty opiniuje, Wójt otrzymuje protokół i propozycje jakie przedstawia komisja. Wójt przychyła się do tych propozycji, bądź nie. Środki finansowe po podpisaniu umowy poszczególne kluby sportowe otrzymują jako dotacje na tę działalność. Jeżeli chodzi o niektóre kluby sportowe, jest ich 8, miały do tej pory możliwość pozyskania środków finansowych z 1% przytku publicznego. Procedura, dokumentacja powodowała to, że np. w przypadku Poborszowa z tego zrezygnowano. Jest to dodatkowe źródło środków finansowych, które można pozyskiwać. Robią tak OSP. W przypadku Długomiłowic to jest kilka tysięcy złotych. W ramach 1% otrzymują kilka tysięcy, 4.000, 5.000 zł dla takiej straży pożarnej to są znaczne pieniądze, oprócz tych, z których korzystają z budżetu gminy.

Radna- V. Nabrdalik: A pozostałe straże nie otrzymują nic?

Z-ca Wójta- J. Domek: Otrzymują. Te OSP, które są zapobiegliwe przekazują karteczkę z regonem, osoba, która się rozlicza wskazuje żeby na to OSP, za pośrednictwem Warszawy przekazać środki. Sądzę, że warto o te środki finansowe walczyć, mogą znacznie wesprzeć budżet tych jednostek. Podstawowa działalność ochotniczych straży pożarnych to jest zabezpieczenie mieszkańców przed powodzią, biorą udział w akcji bojowej. Co raz częściej straże pożarne poprzez ochotników realizują funkcję kulturalną. Wiele imprez organizowanych jest przez ochotników. Impreza o zasięgu wojewódzkim Sikawki Konne w Pokrzywnicy, współfinansowana przez pana Marszałka. Jest to świetna promocja jeżeli chodzi o naszą gminę. Niektóre jednostki mają swoje partnerstwa zagraniczne. Kontakty są utrzymywane. Poborszów ma z Nogradem, Mechnica ma z Andelską Horą z Czech i Horką z Niemiec. Co roku odbywają się spotkania, bądź strażacy z tych miejscowości wyjeżdżają do swoich kolegów za granicę. Orkiestra dęta pod patronatem OSP w Mechnicy, która uzyskuje na terenie kraju wiele osiągnięć również świetnie promuje gminę i jednostkę OSP Mechnica- Kamionka. Kolejną taką organizacją, z którą utrzymujemy kontakty, wspieramy to są Towarzystwa Mniejszości Niemieckiej. Jest 8 kół mniejszości niemieckiej. Środki jakie pozyskują to są znaczne. Wielokrotnie na sesjach, komisjach, czy w innych spotkaniach, szczególnie pan Hojdem informował ile zostało złożonych w poszczególnych latach projektów. Generalnie służyły one naszej integracji, naszych mieszkańców w gminie i nie tylko. Te środki pozyskiwane są z Konsulatu Niemieckiego, z TSKN z Opolą bądź z różnych innych projektów, grantów, które ogłaszają te organizacje. Tych imprez przybyło w ostatnich latach. Ta integracja mieszkańców następuje i jest co raz większa. Jest to możliwe dzięki temu, że jest wielu działaczy. Wszystkie koła TSKN są przeszkolone w zakresie pisania projektów wniosków, w celu pozyskiwania środków finansowych. Tu obecna pani Barbara Wołowska jest świadkiem, że odbywają się szkolenia, pisze się projekty. Mamy tutaj na terenie gminy osoby, które pracują w TSKN w Opolu, również służą wsparciem, pomocą w pisaniu tych projektów. Na terenie gminy działa wiele stowarzyszeń, m.in. Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Rozwoju Mechnicy, które

prowadzi szczególną działalność bo oświatową. Prowadzi szkołę, jak wiemy z dobrym skutkiem. Idzie to w dobrym kierunku, że stowarzyszenie pokazuje to że nie tylko państwo ale organizacja pozarządowa, stowarzyszenie może prowadzić z powodzeniem szkołę. To Stowarzyszenie nie obowiązuje Karta Nauczyciela, dlatego jest w niektórych momentach łatwiej temu Stowarzyszeniu prowadzić placówkę. Generalnie te organizacje pozyskują środki z Urzędu Gminy, sportowcy w ramach dotacji, straże OSP z budżetu mają swoje środki finansowe. W razie potrzeby składają zapotrzebowania na poszczególne sprzęt bojowy bądź inny. Te organizacje pozarządowe świetnie się wpisują w zadania gminne. Państwo widzą działalność stowarzyszeń na co dzień. Każda organizacja, czy gra w B klasie, czy A Klasie, czy jest juniorem bardzo pożyteczną rolę pełni dla tego środowiska. Coś się dzieje w tych miejscowościach, w których nie ma tych organizacji, dobrze wiemy, że życie publiczne jest bardziej skromniejsze. Osobiście oceniam działalność tych organizacji pozarządowych za bardzo pożyteczną na rzecz gminy. Sądzę, że takie jest zdanie większości.

Radny- K. Pogodzik: Dużo pan powiedział o mniejszości niemieckiej, działalności, pozyskiwaniu pieniędzy. Mało pan powiedział o sportowcach. Nasz Klub Po-RA-WIE jest w IV lidze. Promują gminę na całe województwo, pozyskują bardzo dużo środków, z gminy otrzymują ok. 30.000 zł, a jedna runda kosztuje 180.000 zł., z tego co wiem pan Kandziora mówił, że mniejszość pozyskała 120.000 zł. To nasz Klub pozyskał 150.000 zł. Jeden klub, a w porównaniu z 8 kołami nie wypada to tak, aż super. O innych też trzeba wspomnieć. A także jest to działalność na terenie gminy. Tego klub nie bierze dla siebie tylko dla działalności.

Z-ca Wójta- J. Domek: Potwierdzam to. Grając w wyższych ligach wydatki są o wiele wyższe. Tym, którzy grają w B klasach ta dotacja wystarczy. W 100% ta działalność nie musi być finansowana. Chylimy czoła, dla tych klubów, tych działaczy, którzy potrafią dodatkowe środki pozyskiwać. To jest organizacja non profit w związku z tym, to polega na wspieraniu z tytułu gminy. Kluby, czy działacze, którzy chcą grać w wyższych ligach to muszą sobie zdawać sprawę, że gminy nie mają obowiązku pokrywać w 100% ich działalności. Mamy przykłady, nie w naszej gminie, np. Leśnica do niedawna klub grał w III Lidze, dziś nie ma go na mapie klubów sportowych. Puste boisko, nic się nie dzieje. Warto to podkreślić, że Gmina Reńska Wieś ma największą liczbę LZS w powiecie Kędzierzyn- Koźle. Wielu działaczy jest zdeterminowanych, cieszymy się, że trwają w tej swojej pracy społecznej. Wielokrotnie, gdzie były okazje to zawsze podkreślaliśmy i dziękowaliśmy tym działaczom za mobilności, prace na rzecz społeczeństwa. Również chylimy czoła, że są działacze, który potrafią te środki dodatkowe dla swojej działalności pozyskać.

Radny- J. Domin: W tym sprawozdaniu trzeba by więcej konkretów. Jeżeli ta sprawa finansowa jest ważna. Jest też ta druga strona, jak urząd ich wspomaga? Tych, co się angażują należy wspomagać. Jedni się angażują więcej, a drudzy nie. Patrząc na stadion w Reńskiej Wsi, nie wiem, w

której tam są klasie, ale chyba za rok lub dwa znikną. A w Więszycach poprzeczka na dole na bramce równa się z terenem bramki górnej. Tym się nie robi nic. Pan mówi 150.000 zł pozyskali, gdzie 8 drobnych kół mniej. Nie chwali się, nie pomoże się. Tam 3.000.000 zł, tam zero. Jaka jest proporcja, jaka jest pomoc? Ileście każdej organizacji pomogli finansowo?

Z-ca Wójta- J. Domek: Z budżetu gminy, Więszyce 30.000, Reńska Wieś 20.000 kilka tysięcy, pozostałe z B Klasy to jest na poziomie 10.000 zł, 9.000 zł. Trzeba pamiętać, że my mamy do dyspozycji w budżecie 150.000 zł, a na półrocze 75.000 zł. Zdaję sobie sprawę, że wszystko kosztuje. Sport też jest drogi. Mając do podziału pulę 75.000 zł to ja nie mogę zaproponować Wójtowi do podziału 200.000 zł. Komisja w ramach budżetu musi te środki podzielić. Jeżeli Rada da więcej środków finansowych wtedy będzie więcej do podziału. Czasami jest tak, że są głosy Komisja dała mało. Komisja ma do dyspozycji pieniądze jakie przydzieli Rada. Jeżeli Rada przydzieli więcej wtedy będą kluby zadowolone.

Radny- J. Domin: Czy Rada wie ile ma przydzielić? Czy ktoś robi preliminarz kosztów? To o co się zawsze dopominam.

Wójt- M. Wojciechowski: Jeżeli Gmina będzie finansowała kluby sportowe tyle ile one będą chciały to efekt będzie taki, jak w Leśnicy. Więszyce niedługo będą miały drużynę w IV Lidze i chyba w okręgówce, a zawodników z gminy nie ma ani na jedną drużynę. Czy to jest zadanie gminy, żeby finansować sport wyczynowy na takim wysokim poziomie. Ja uważam, że nie bo my mamy jako zadanie własne zapewnić sport i upowszechnianie kultury fizycznej dla mieszkańców gminy. Jeżeli będą takie propozycje, damy każde pieniądze. Na rozruszanie mieszkańców gminy będą zawsze pieniądze. Klub jest dzisiaj w IV Lidze i potrzebuje 180.000 zł i my mu damy 150.000 to efekt będzie taki, że kupi sobie dobrych zawodników, wygra IV Ligę, awansuje do III Ligi. W III będzie trzeba 400.000 zł albo 500.000 zł i znowu będzie oczekiwanie żeby to dać i za chwilę będzie tak jak w bardzo wielu miejscowościach, że kluby z tego bardzo wysokiego pułka likwidują się całkowicie bo miasta nie stać na finansowanie. Popatrzmy do Opola, ile klubów przestało być dofinansowanych.

Radny- J. Domin: Po co grać w małych ligach jak nie ma możliwości awansu?

Wójt-M. Wojciechowski: Darmo oczekiwać, że będzie tak jak w słynnej Niecieczy, że wioska będzie miała drużynę w ekstraklasie.

Radny- J. Domin: Po co na stadionie w Reńskiej Wsi bieżnia? Ile mamy zawodników lekkoatletów? Po co stanowisko do rzutu młotem?

Wójt-M. Wojciechowski: Bieżnia jest dopiero pół roku. Na ocenę poczekajmy.

Radny- J. Domin: Koszty eksploatacji tych powierzchni są duże. To za wszystko przyjdzie płacić. Zawodników nie mamy, tam zawodnicy w IV Lidze nie dostają nic. Na całość, jak patrzę to widzę nierówny podział tych środków. Jedne są przeinwestowane, a inne niedoinwestowane. Jedne

inwestycje są trafne, a inne są nietrafione. Tracimy pieniądze z budżetu. Nie opłaca się rozwijać. Z tego wynika, że jak do czegoś dojdzie to padnie z braku pieniędzy.

Radny- K. Pogodzik: Panie Wójcie, my się przyzwyczailiśmy do tych pieniędzy, które dostajemy. Uważam, że nie powinno być większych pieniędzy, mamy teraz takie warunki. Nikomu nie dać, zobaczymy kto przeżyje. Na dzień dzisiejszy, nie boję się o nasz klub tylko nam jest potrzebne boisko. Boisko zostanie czy będzie IV Liga czy będzie B Klasa. Zostanie dla strażaków na ćwiczenia, jeżeli klub przestanie w ogóle istnieć. Nam jest potrzebny inny obiekt. Na III Ligę się nie mierzymy bo wiemy jakie to są pieniądze. Jest dobry prezes, dobry zarząd pieniądze załatwiają, ale niech załatwiają wszędzie takie pieniądze. Jeśli nie dajemy, nie dajemy nikomu, albo dajemy wszystkim. Wtedy będzie sprawiedliwie. Na dzień dziś potrzeba nam żeby boisko było inne, a boisko zostanie nawet jak klub się rozleci.

Sołtys Sołectwa Większyce- M. Matuszewski: Chcę nawiązać do tego co powiedział, pan Radny-Pogodzik. Większyce nie mierzą na III Ligę, bo wiedzą, że nie będą mieć takich kosztów. Na dzień dzisiejszy staramy się robić wszystko, tak jak jest, pozyskiwać pieniądze, jakoś nam się to udaje. To co pan Wójt powiedział, że będzie następna drużyna w wyższej lidze. Tylko się cieszyć z tego. W Większycach nie grają sami obcy ludzie. Grają z Pokrzywnicy, z Większyc dość dużo w A Klasie, w IV Lidze też grają chłopaki z Większyc. Jest część chłopaków pozyskanych, którzy wzmacniają IV Ligę bez tego się nie da. Nie mamy tylu piłkarzy tak zdolnych żeby tę IV Ligę utrzymać. Zaczęliśmy drugi sezon. To co powiedział Pogodzik, chcielibyśmy tylko tego boiska nic więcej. Pan Domek powiedział, że myśmy dostali 30.000 zł, a Reńska Wieś dostała 25.000 zł, na odwrót było myśmy dostali 25.000 zł, a Reńska Wieś 30.000 zł.

Wójt-M. Wojciechowski: Zwróćcie uwagę na warunki konkursu. Wy cały czas mówicie nie o temacie. W ogłoszeniu o konkursie jest na upowszechnianie sportu i kultury fizycznej zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. A Większyce nie mają ani jednej drużyny, ani młodzieżowej, ani juniorskiej, ani trampkarzy. Chemikowi obcięto pieniądze drastycznie bo ustalono, że tylko finansują zawodników do 21 roku życia. W Chemiku wyrzucono starych zawodników i nabrano tylko młodych, bo tylko dla nich są pieniądze. Wy w ogóle nie patrzycie na konkurs, tylko uważacie, że wam się należy. Nie jest tak. To jest jedyny klub w gminie, który od paru lat nie ma drużyny młodzieżowej.

Sołtys Sołectwa Większyce- M. Matuszewski: Mamy swojego trenera, który uzyskał licencję. Bez trenera nic się nie zrobi.

Radny- J. Domin: Mam prawo o takich rzeczach nie wiedzieć. Słuchając tego sprawozdania, z tego nic nie wiem, jak wy te pieniądze dzielicie, jak wy te pieniądze wydajecie. W tym sprawozdaniu pewne zasady podziału tych środków powinny być nam podane, a potem mamy to dopiero ocenić.

Wójt-M. Wojciechowski: Te zasady są ustalone, spisane, jest regulamin. To wszystko jest. Komisja przydziela te pieniądze.

Radny- J. Domin: Rozpoczynam sprawozdanie to bynajmniej podstawowe zasady podziału tych pieniędzy podam.

Z-ca Wójta- J. Domek: To się robi na komisjach takie rzeczy. To musi wiedzieć członek Komisji, nie radny, żeby wiedział, jak przyjdzie na komisje po co tam przychodzi.

Radny- K. Olszowka: Chciałem panu Radnemu- Dominowi, Pogodzikowi zwrócić uwagę o tej, nadreprezentacji mniejszości niemieckiej. Wydaje mi się, że jest to Towarzystwo Społeczne, które ma największą liczbę członków, w którym uczestniczą zarówno dzieci i młodzież i co najważniejsze starsi ludzie, mają zajęcie.

Wójt-M. Wojciechowski: Towarzystwo ma prawie 1.500 członków płacących składki. Z budżetu gminy nie dostaje nic.

Radny- J. Majnusz: Tyle ile ludzi uczestniczy w programach, które organizuje mniejszość to żadna organizacja na terenie gminy nie ma. Każda organizacja pisze projekty, każdego roku 2, 3. Tam uczestniczy 10, 50 i 100 osób. Hubertus u nas był. Koni było 50, a ludzi ok 400. Jestem również za tym boiskiem żebyście je mieli, ale każdy wie na czym wasz wyż polega. Zobaczmy, czy będziecie w stanie utrzymać się w IV Lidze. Uważam, że coś trzeba zrobić od siebie.

Radny- J. Domin: Boiska sportowe muszą być wschód- zachód. Jeszcze są odległości od dróg krajowych.

Radny- J. Majnusz: Również proponowałem sprzedać boisko, a kupić gdzieś działkę i nowe boisko w nowym miejscu.

Wójt-M. Wojciechowski: Tam nie ma miejsca na porządne boisko.

Radny- K. Pogodzik: Zgadza się, ale najpierw kupmy, zrobmy, a potem sprzedajmy.

Wójt-M. Wojciechowski: Mamy na terenie Reńskiej Wsi piękne boisko, które spełnia warunki nawet na II Ligę, a wy nie chcecie na nim grać.

Radny- J. Domin: Tyle działek się sprzedaje, uzyskujecie z tego pieniądze. Czy nie można za te pieniądze kupić działki, niech mają boisko u siebie.

Wójt-M. Wojciechowski: Ile można mieć boisk tej klasy, co w Reńskiej Wsi na terenie gminy jak nasza. Przed chwilą pan mówił, że w Reńskiej Wsi boisko jest nie potrzebne, a już optuje za budową takiego drugiego.

Radny- J. Domin: Tu jest przeinwestowane.

Wójt-M. Wojciechowski: To poczekajmy rok, dajmy rok temu boisku. Ono jest dopiero pół roku temu oddane do użytku.

Radny- J. Greinert: Ile klubów LZS, LKS płaci za energię elektryczną?

Z-ca Wójta- J. Domek: Pokrzywnica i Mechnica.

Radny- J. Greinert: A reszta klubów jest finansowana przez urząd gminy.

Z-ca Wójta- J. Domek: Tak, bo jest pod licznikami OSP lub szkół.

Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś- K. Flegel w związku z brakiem pytań zamknął dyskusję i przekazał głos Skarbnik Gminy- R. Słociak odczytała uchwałę 345/2015 z dnia 23 września 2015 r. Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu w sprawie opinii o informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2015 roku.

Ad. 8 Głosowanie nad projektami uchwał.

Projekt uchwały Nr XII/67/15 w sprawie zmiany budżetu gminy na rok 2015.

Skarbnik Gminy- R. Słociak omówiła projekt w/w uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś- K. Flegel otworzył dyskusję w temacie.

Radny- J. Domin: Po co jest absolutorium dla Wójta za wykonanie budżetu, skoro go co miesiąc zmieniamy to jest zbędne. W grudniu jeszcze zmienimy i będzie wszystko cacy. Wszyscy się odnoszą do budżetu po zmianach ale budżet powinien być uchwalony raz w roku i koniec. Muszę go zrobić. Jak ktoś nie wykona to zmienimy budżet, zawsze będzie dobrze. Opiniują budżet po zmianach, to co pani czytała. Po co ta opinia w ogóle jest.

Wójt-M. Wojciechowski: Gdyby nie to, że my robimy te zmiany to połowy środków byśmy nie pozyskali dodatkowych. To jakie wnioski będzie można złożyć w ciągu roku tego nikt nie jest w stanie przewidzieć. Jeżeli my uchwalimy budżet w grudniu na cały rok i nie będziemy go zmieniali to się okaże, że nie wykorzystamy połowy szans na współfinansowanie, dlatego ten budżet musi być zmieniany jeśli chcemy szybko i sprawnie te środki pozyskiwać.

Radny- J. Domin: Na co? Dostaliśmy zadania, kto te zadania z Radą ustalał?

Wójt-M. Wojciechowski: Te zadania były wpisane do subregionu, podane 1,5 roku temu.

Radny- J. Domin: Trzeba było to z nową Radą przedyskutować.

Wójt-M. Wojciechowski: Było kilka spotkań w tej sprawie nikt nie przyszedł. W tej sali były dwa spotkania.

Radny- J. Domin: Było spotkanie na temat planu, a myśmy nie byli powiadomieni. Kto kogo powiadamiał?

Kierownik Ref. Budownictwa i Ochrony Środowiska w U. G.- U. Szczypinska: Spotkanie było w urzędzie. To było formalne wyłożenie, a nie spotkanie. Było ogłoszenie, zawiadomienie, na stronach internetowych, w gablocie sołeckiej.

Wójt-M. Wojciechowski: W Długomiłowicach było zebranie w sprawie funduszu sołeckiego było 6 osób, ani jednego radnego.

Radny- J. Domin: Ta aktywizacja społeczna przez pana została zniszczona. Po co mamy przyjść żeby pan nam powiedział, że pan nam zabiera pieniądze to wolę zostać w domu.

Wójt-M. Wojciechowski: O czym pan mówi?

Radny- J. Domin: To spotkanie sołeckie było po to żeby zabrać pieniądze. Najpierw były przeznaczone na inny cel, potem przekazaliście na inny. Było na przycinkę drzew, na utwardzenie na placu zabaw, a teraz pieniądze się zmieniły.

Wójt-M. Wojciechowski: Napisałiście obcinka drzew w Długomiłowicach, ale nawet nie wskazaliście, na których ulicach.

Radny- J. Domin: Jeżeli 600.000 zł dajemy na miesiąc czasu to to jest śmieszne.

Wójt-M. Wojciechowski: Na 2 miesiące. Przetarg 2 tygodnie. Jak nie zrobimy to przełożymy część kwoty na kolejny rok, dlatego zadanie jest dwuletnie. Nie nasza wina, że 3 miesiące czekaliśmy na pozwolenie w Starostwie.

Radny- K. Olszówka: Uwaga, do pana radnego Domina. Jestem zadowolony, że budżet jest modyfikowany w celu wykorzystania w jak najlepszym stopniu środków publicznych. To jest dla mnie oczywiste. Pan to tak przedstawił jak byśmy dawali absolutorium przed wykonaniem budżetu.

Radny- J. Domin: Jak na ostatniej sesji w grudniu zatwierdził budżet to już go nie mam możliwości zmiany, nie jest potrzebne absolutorium, bo jak zmieniłem budżet to nie trzeba absolutorium.

Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś- K. Flegel: Pytanie do radnych powiatowych, ile razy są zmiany w budżecie w powiecie na rok 2015?

Radna Powiatu Kędzierzyńsko- Kozielskiego- B. Wołowska: Uchwalamy budżet tak jak wy, w tym samym czasie, a później co miesiąc zmiany. Każda zmiana, nowa gotówka jednostce są wprowadzane. Najpierw na komisji budżetu opiniujemy i wyrażamy zgodę, a potem jest to na każdej sesji.

Radny- J. Domin: Tych zadań do prognozy nikt nie opiniował. One zostały tak sobie wpisane. Najedliśmy się wstydu, jak było spotkanie odnośnie akwenu Dębowa, jak zarzucali mieszkańcy, że to jest prymityw, żeby nie było nawet ubikacji. A my tego w budżecie nie mamy, że my cokolwiek tam zrobimy. Sprzedać następną działkę.

Wójt-M. Wojciechowski: Mamy dwie ubikacje. Proszę pokazać, jeszcze jedno publiczne kąpielisko w naszym powiecie, które ma ubikacje.

Radny- J. Domin: Nie ma więcej akwenów.

Wójt-M. Wojciechowski: Jesteśmy jedynymi, którzy mają warunki, jedynymi, którzy mają ubikacje, a pan jeszcze mówi, że nie ma.

Radny- J. Domin: Niech pan wejdzie do lasu to się pan przekona, czy mamy warunki. Wszyscy ci byli skłonni, żeby rozwiązać problem żeby rozwiązać temat. Żeby był porządek. W tej prognozie do budżetu nie ma nic odnośnie termomodernizacji. Zadania się nie znalazły. Był subregion, niska emisja, ładujmy do pieca ile wejdzie bo ludzi zapłacą podatek.

Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś- K. Flegel zarządził głosowanie. Do głosowania

przystąpiło 15 obecnych radnych. W głosowaniu radni opowiedzieli się za przyjęciem uchwały (14 głosów „za”), przeciw głosował 1- Radny- J. Domin.

Projekt uchwały nr XII/68/15 w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Reńska Wieś

Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś- K. Flegel odczytał projekt uchwały, po czym zarządził głosowanie. Do głosowania przystąpiło 15 obecnych radnych. W głosowaniu radni opowiedzieli się za przyjęciem uchwały (14 głosów „za”), przeciw głosował 1- Radny- J. Domin.

Projekt uchwały nr XII/69/15 w sprawie przystąpienia Gminy Reńska Wieś do Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenia „Euro-Country”

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś- K. Pogodzick odczytał projekt uchwały po czym zarządził głosowanie. Do głosowania przystąpiło 15 obecnych radnych. W głosowaniu radni opowiedzieli się za przyjęciem uchwały jednogłośnie (15 głosów „za”).

Ad. 9 Protokół Nr XI/15 sesji Rady Gminy Reńska Wieś z dnia 30 września 2015 r. w drodze zarządzanego głosowania został przyjęty przez radnych jednogłośnie (15 głosów „za”).

Ad. 10 Zapytania i interpelacje.

Radny- B. Ardeli: Ulica Strażaków wizerunkowo bardzo ładna. Potwierdzenie radnych z Długomiłowic będzie takie, że te tiry jeżdżą ile mogą. Zrobić przy drodze powiatowej, przy zakręcie krąg, uzupełnić asfaltem.

Radna Powiatu Kędzierzyńsko- Kozielskiego- B. Wołowska: Jeżeli chodzi o tiry to zgłaszałam, było napisane pismo. Powiatowy Zarząd Dróg mi odpowiedział, że to nie jest transport buraka tylko zwózka z pól. Z jakich pól ja nie wiem.

Radny- B. Ardeli: Rozmawialiśmy z panią Radną z Długomiłowic. Chodzi o złożenie wniosku, pisma żeby ukierunkować komisję żeby zrobić drogę dla pieszych i rowerów. Chociaż jedna strona ul. Naczysławskiej żeby był uzbrojona w chodnik i ścieżkę rowerową. Będzie projekt, będą pieniądze, będzie realizacja. Rozumiem, że powiat nie ma pieniędzy, ale musielibyśmy zacząć taką rzetelną rozmowę odnośnie jednostronnego chodnika w Długomiłowicach na ul. Naczysławskiej.

Radna- V. Nabrdalik: Jak sprawa z przetargiem w Komornie? Miał być pod koniec września, jest początek października.

Wójt-M. Wojciechowski: Jest zrobiona wycena, która jest na dość dużą kwotę, prawie na 3.000.000 zł. Ogłosimy przetarg, ale nie chce mi się wierzyć żeby za tę kwotę znalazł się nabywca na to. Jeżeli nie, to spotkamy się na Radzie i będziemy zastanawiali się do jakiej ceny obniżyć ewentualnie. Rada ma prawo obniżyć. Cena za park z zameczkiem była 1.440.000 zł, w pierwszej wersji, teraz park jest wyceniony na 1.020.000 zł, a na prawie 2.000.000 zł wyceniony jest internat z resztą terenu. Wydaje mi się, że jest to wysoka wycena. Za te pieniądze będzie trudno znaleźć nabywcę, ale spróbujemy. Pierwszy przetarg będzie ogłoszony.

Radna- B. Wiśniewska: Pytanie odnośnie tego, co mówi pani radna. Czy my musimy sprzedawać internat z dworkiem, bo to zawyża koszty? Nie jest korzystne dla gminy żeby rada obniżała cenę sprzedaży sprzecznie z wyceną. Czy trzeba sprzedawać dworek razem z internatem? Wiem, że z tego wynika ta wysoka cena.

Wójt-M. Wojciechowski: Na sam dworek z parkiem nie było chętnych. Byli zainteresowani całością, z tego względu żeby stworzyć obiekt opieki dla osób starszych. Były osoby zainteresowane stąd był pomysł żeby wycenić to razem i spróbować sprzedać to razem. Mamy wyceny osobne, jeżeli będzie nabywca osobno, nie ma żadnego problemu żeby sprzedać to osobno.

Soltys Solectwa Łęzce- J. Plesch: Odnośnie kanalizacji w Łęczkach. Czy coś się przyspieszyło?

Wójt-M. Wojciechowski: Jest dokumentacja, mamy pozwolenie na budowę. Jesteśmy po spotkaniach w Urzędzie Marszałkowskim, gdzie postawiono sprawę w ten sposób, że nawet przetargu nie wolno ogłosić przed podpisaniem umowy o dofinansowanie z Urzędem Marszałkowskim, a nabór na kanalizację ma być na początku przyszłego roku. To zadanie będzie w projekcie budżetu na rok 2016 bo będą je państwu proponował do uchwalenia. Zmieniono zasady od tego rozdania. Nie rozpoczynamy żadnych działań, bo szkoda byłoby stracić to dofinansowanie. 2.000.000 zł na każdą gminę. Na pewno w przyszłym roku będzie zaczęte, będziemy widzieli w którym miesiącu, albo da się krótszy okres realizacji, albo będzie to przyszły rok i początek następnego. Będzie w projekcie budżetu propozycja opracowania dokumentacji na kanalizację dla Poborszowa.

Soltys Solectwa Radziejów- R. Pielot: Kiedy będą klejone dziury drogach gminnych, jeżeli będą to mieszkańcy z ul. Sportowej mają problem ma pani wysypane kamienie, jeżeli ona nie miałaby wysypanych kamieni to woda leci jej na posesję.

Wójt-M. Wojciechowski: Generalnie kleiliśmy dziury niedawno.

Soltys Solectwa Łęzce- J. Plesch: Czy jest ściągany podatek, opłata od tych osób, za które nie jest odprowadzana za wywóz śmieci, które się nie deklarowały.

Wójt-M. Wojciechowski: Związek Czysty Region cały czas prowadzi kontrolę. Kilka spraw jest w sądzie. Ściągalność generalnie jest dość dobra, wynosi 94%. Ale tak jak wszędzie, 100% nie płaci za wodę, za prąd, nie płaci za ścieki, tak i za śmieci. Scedowaliśmy wszystkie zadania związane z gospodarką odpadami na Czysty Region.

Soltys Solectwa Łęzce- J. Plesch: Jak będzie z odbiorem dużych kontenerów 1.100 l, jak zmienił się operator przewozowy?

Wójt-M. Wojciechowski: Będą zawarte umowy z nowym operatorem.

Radny- K. Olszowka: Chciałem zabrać głos na temat poziomu naszej debaty publicznej. Po co, my tutaj w ogóle się spotykamy. Chciałem podziękować panu Tomaszowi Anders, że nagrywa nasze obrady i może to być odsłuchane przez szersze audytorium. Pani Radna Wiśniewska wraz z mężem

prowadzi specyficzną politykę „rodzinną”. Przedstawia się Pani Radna w przestrzeni publicznej jako osoba zatroskana wyłącznie dobrem mieszkańców gminy, jednak nazwijmy ten stan po imieniu. Pani Radna i jej środowisko polityczne, według mnie, ma dwa inne zasadnicze cele. Po pierwsze, polityczne niszczenie i ośmieszanie wydumanych przeciwników, a w dalszej kolejności, jak mniemam zdobycie władztwa nad gminą, nie władzy bo najwyższą władzą gminy są jej mieszkańcy, którzy wybrali nas jako swych przedstawicieli. Działania radnych i wójta jak najbardziej podlegają krytyce. Jednak uczciwą krytykę można prowadzić w sposób kulturalny, nie obrażając nikogo i nie insynuując złych intencji. Moim zdaniem obrażanie radnego w przestrzeni debaty publicznej jest też po części obrażaniem jego wyborców. Oczywiście i do tego macie prawo. Chciałem tylko nazwać rzeczy po imieniu i niech wszyscy mieszkańcy, nasi wyborcy pamiętają o tym podczas, np. kolejnych wyborów.

Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś- K. Flegel: Chciałbym poprosić 4, góra 5 osób do przygotowania nowego regulaminu Rady Gminy.

Ad. 11 Zakończenia obrad XII sesji Rady Gminy dokonał Przewodniczący Rady Gminy– Krystian Flegel.

Obrady sesji zakończono o godz. 17:15.